

Brytyjscy policjanci aresztowali kobietę za modlitwę w myślach

10 października 2024

Wielka Brytania nie zamienia się w krainę klaunów. Zmienia się w dyktaturę, w której całkowicie zanika wolność słowa i wyznania. To, co teraz przeczytasz, powinno zszokować każdego, kto ceni sobie wolność. Do zdarzenia doszło w grudniu 2022 roku, ale problem jest aktualny.

Chrześcijanka, która jest pracownikiem organizacji charytatywnej, stała na publicznym chodniku, nie robiąc absolutnie niczego nielegalnego, gdy pojawiła się policja, chcąc wiedzieć, dlaczego tam stoi. Powiedziała im, że stoi tam, ponieważ w pobliżu znajduje się klinika aborcyjna. Nie protestowała ani nie trzymała żadnego znaku. Z nikim nie rozmawiała. Była całkowicie milcząca. Po prostu stała na publicznym chodniku w pobliżu kliniki aborcyjnej.

Następnie zapytali, czy się modli. Odpowiedziała, że „być może modli się w swojej głowie”. Innymi słowy, jeśli się modliła, robiła to całkowicie po cichu, aby nikt nie mógł tego usłyszeć. Absolutnie nikomu nie przeszkadzała.

To wystarczyło – wielki, odważny policjant postanowił chronić społeczeństwo przed tą kobietą i jej cichą modlitwą i aresztował ją za „antyspołeczne zachowanie”. Myślenie niewłaściwych rzeczy na ulicach Wielkiej Brytanii powoduje teraz aresztowanie za bycie antyspołecznym, a stanie na publicznym chodniku podczas cichej modlitwy we własnym umyśle jest teraz „zachowaniem antyspołecznym” według brytyjskiej policji.

Zobacz na wideo, jak trzech policjantów aresztuje samotną kobietę, która nie zrobiła niczego złego. Cóż za odwaga!



Czy policja nie ma niczego lepszego do roboty? Okazuje się, że liczba zarejestrowanych przestępstw w Wielkiej Brytanii jest obecnie rekordowo wysoka, podczas gdy liczba rozwiązanych spraw jest rekordowo niska. I jest naprawdę źle, nastąpił duży wzrost brutalnych przestępstw i gwałtów. Z pewnością policja powinna skupić się na rozwiązywaniu prawdziwych przestępstw, zamiast aresztować modlące się cicho panie? Nie, ponieważ w dyktaturze ważne są priorytety!

Okazuje się, że władze wprowadziły w Birmingham strefę cenzury, aby móc aresztować osoby, które „angażują się w jakikolwiek akt aprobaty lub dezaprobaty czy próbę aktu aprobaty lub dezaprobaty” w związku z aborcją, w tym poprzez „środki werbalne lub pisemne, modlitwę lub poradnictwo”.

Ta kobieta nie została aresztowana za nękanie kogokolwiek. Nie została aresztowana za protestowanie. Została aresztowana za prywatne myśli, które miała w swoim umyśle.

Pomyśl o tym przez chwilę. To jest dosłownie myślozbrodnia! Została aresztowana za swoje myśli (modlitwę). Gdyby myślała o czymś innym, nie zostałaby aresztowana. Została dosłownie aresztowana za MYŚLENIE o niewłaściwych rzeczach, których władze nie autoryzują.

Dziś przestępstwem jest „myślenie” o aborcji, ale kto wie, o czym myślenie stanie się zabronione w najbliższej przyszłości?

Autorstwo: Peter Imanuelsen

Opracowanie: Foxi

Źródło zagraniczne: PeterSweden.org

Źródło polskie: WolneMedia.net